

SB MAFFIJA, Wiatr wielkich zmian

Gdy nadejdzie wielki wiatr zmian
Już nie będzie nas tam
Rosną nowe miasta
Ja patrzę na to z góry
Wczoraj zapisane w gwiazdach
Nie obchodzi czas nas

Nadchodzi wiatr wielkich zmian
Nadchodzi wiatr wielkich zmian
Nadchodzi wiatr wielkich zmian

Widziałem w snach
Jak, z hajssem odkręcamy kran
Widziałem jak
Słucha tego cały kraj
Bogactwo mam w sobie
Oraz duże plany na nie
Chcę kupić kraj
Nie odłożyć śmieszne parę baniek

Przecinam Polskę pociągiem
Zasypiam nad ranem
Zarabiam śmieszne pieniądze
Nie mam na śniadanie
Zgubiłem klucze i portfel
I mam wy*ebane
Bo czeka na mnie
Jedynie to puste mieszkanie
Parę lat później
Jestem nieśmiertelny]lny
Zaczynamy trap
Ludzie rozpoznają bębny
Jak jest znany track
To na bank spod mojej ręki
W żagle dałem wiatr
Nie chcę za to nawet dzięki
Jestem Kamil Lanek

Nadchodzi wiatr wielkich zmian
Nadchodzi wiatr wielkich zmian
Nadchodzi wiatr wielkich zmian
Nadchodzi wiatr wielkich zmian
Nadchodzi wiatr wielkich zmian

Gdyby nie to
To nie byłoby zbyt dobrze
Robiłem beat dla Lecha
W głowie celi chcę tam dotrzeć
Przychodzi moja babcia
Mówi mi, że dziadek odszedł
On wierzył w to najmocniej
Tak jak moja mam
Tak jaj moja siostra
Tak jak łysy cham wcierający kokę w dziąsła
Tak jak dziecko, które zaraz weźmie pierwszy oddech
Dlatego wierzę, że
Nadchodzi wiatr wielkich zmian